



gaci pozwolił sobie, nie mogą. To też podobno i malarze zastanawiają się, czyby nie obniżyć do połowy ceny dzieł sztuki. Niewiadomo jednak, czy i to pomoże.

**JAK PISMAKI SOCJALISTYCZNE I LEWICOWE NAPADAJĄ NA NOWEGO POSŁA POLSKIEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.**

W „Nowej Anglii” czytamy: Pan Ciecchanowski kinowo mianowany poseł Polski do Waszyngtonu, jeszcze nie objął swego urzędowania, a już nasza koobana „lewiczka” przypina mu łatkę. Jakżeby mogło być inaczej! Przecież to nie ich człowiek, nie blagier, nie demagog, nie obiecuje gruszek na wierzbie, nie czei bałwochwalczo ich bożków, a przedewszystkiem miał „nieszczęście” być sekretarzem Paderewskiego! Ten jeden fakt pozbawia go raz na zawsze łask i względów redaktorów i redaktorek organów, organików i innych lewicowych katarzynek.

A że Ciecchanowski go na to zaszczytne i ważne stanowisko mianował Skrzyński, którego lewica gwałtem chce uważać za swego, pigułka ta jest więc dość gorzka. Trzeba więc jakoś z tego wybrnąć, trzeba tę pigułkę czemś ostodzić, ażeby ją przelknąć. Na „genjalny” pomysł więc wpada redaktorka „Dziennika dla Wszystkich”. Oto ogłasza urbi et orbi co następuje:

„Nominacja pana Ciecchanowskiego na urząd posła Rzeczypospolitej w Waszyngtonie jest już zatwierdzona. Pan Ciecchanowski jest byłym sekretarzem pana Paderewskiego z tego okresu w czasie wojny w Stanach Zjednoczonych, kiedy to obóz wydziałowy hurtownie denuncjował Koniowców przed rządem amerykańskim. Nominacja pana Ciecchanowskiego jest jak się zdaje ustępstwem rządu polskiego dla ekswydziałowszczyzny, szkodziącej na każdym kroku Polsce. Powiedziano w Warszawie: „My wam damy waszego człowieka w Waszyngtonie, a wy nie szkalujcie Polski”.

Złotliwa staruszka z Buffalo pociesza się jak może. Chce jeszcze gryźć, chociaż jej już nie wiele zębów pozostało. Niech jej to wyjdzie na zdrowie.

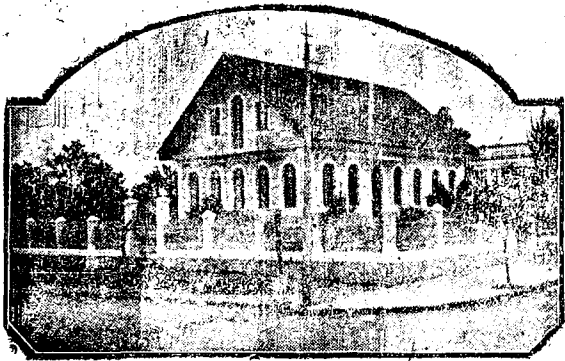
**ANTYPOLSKA WŚCIEKLIZNA.**

Warszawa. — Z Berlina donoszą: Poseł do Sejmu Pruskiego nacjonalista, Kickhoffel, złożył interpelację w sprawie „agitacji” związku Polaków na Pomorzu. W interpelacji tej zwraca poseł uwagę na to, że jeden z duchownych katolickich Szupski, czyta ewangelję po polsku. Interpelacja żąda bezwzględnych represji.

W oczach rozwścieczonego hakatyizmu nie tylko zajmowanie przez Polaka stanowiska w gminie, zamieszkałej przez Polaków, a mającej nie-szczęście należeć do Niemiec staje się zbrodnią — ale nawet czytanie ludowi w kościele le ewangelii po polsku. Nie można już zająć dalej w szale nienawiści.

**SKAZANIE HAJDAMAKA.**  
Warszawa. — Ze Lwowa donoszą: Zakończyła się tu rozprawa przeciwko Harasimowi Iwaniczukowi, który w grudniu 1918 roku, jako członek eskorty ruskiej, brał udział w bolszewickim mordzie czterech internowanych Polaków w Sokalu. W myśl orzeczenia sądu przysięgłych skazano go na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając karę tę na skutek amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia. obrońca oskarżonego wniósł zażalenie nieważności.

Pojedyncze numery „LUDU” można nabyć w sklepach u pp. Domańskiego i Krzyżanowskiego przy placu Tiradentes.



### Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe —  
Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio — X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier.

**CZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz,  
A gazecie swej szkodzisz.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

REDAKTOR TUTEJSZEJ GAZETY „O Dia” p. Caio Machado, przegrał proces i w drugiej instancji (Superior Tribunal de Justiça), która dnia 13-go listopada zatwierdziła wyrok pierwszej instancji skazujący redaktora na 6 miesięcy więzienia i 7 kontów kary za obrazę prezydenta Parany, o czem dawniej obszernie pisaliśmy. Firma „O Dia” została uwolniona od kary.

SENATOR AFFONSO CAMARGO i Marins Camargo wytoczyli proces o obrazę dr. Eugeniuszowi Calmonowi. Sąd w São Paulo skazał Calmona na 2 miesiące więzienia celkowego i karę 1 konta. Oba procesy dotyczyły kwestji ziem w Paranie.

POLICJA PARAŃSKA wprowadza obecnie bardzo pożyteczną nowość. Mianowicie przy oślawionych publicznych balach poddaje wszystkich uczestników ścisłej rewizji, czy ktoś nie przynosi broni na zabawę, aby w ten sposób zapobiedz przelewowi krwi i zabójstwom. I przesom naszych towarzyszy oraz komisjom zabawowym bardzo zalecamy, by prosili policję o taką rewizję osób, a zwłaszcza różnych walentonów — zabijaków, którzy wyprawiają awantury, kiedy już „za wiele dziobnęli z kieliszka” jako pospolicie mówią koloniści.

POLITYCZNA PARTJA MŁODZIEŻY BRAZYLIJSKIEJ (o partido da mocidade) ma powstać także i w Kurytybie. W tym celu z postannictwem od akademików z São Paulo przyjechał student Eurico Branco Ribeiro, aby na tutejszym uniwersytecie nawoływać studentów do utworzenia takiej partji. Za wzór stawia p. Ribeiro studentom paranskim rozpolitykowanym akademików niemieckich. My przyznajemy to, lecz akademicy niemieccy nie tworzą takiej partji politycznej, która by w parlamentach miała swoich przedstawicieli, bo tam powinni zasiadać ludzie starsi, a młodzieży polityka nie powinna odrywać od nauki. Poza tem przyznajemy słuszność p. Ribeiro że partja młodzieży ma zwalczać obojętność wobec wielkich spraw ojczyzny, że dusza brazylijska ma brzmieć w jeden ton (vibre unisona), że matki mają wlewać ducha obywatelskiego w swoje dzieci (inculcar civismo no seus filhos), że ojcowie i dziadkowie mają dawać dobry przykład w pracy dla ojczyzny i t. d. A wszystko to przyjdzie bardzo łatwo i tylko nieznacznego do tego

trzeba wysiłku... um pequeno esforço... i właśnie tej forszy doda narodowi partja młodzieży. Nim przyjdzie wielki program tej partji, to na razie ogłasza się konkurs na artystyczne wykonanie kartonu rozmiarów 80 na 60 centymetrów, który ma przedstawiać w kole niebieskim krzyż południa ten herb naszej ojczyzny. Rada główna tej partji młodzieży w São Paulo utworzyła dwie sekcje, jedną która ma zapalać naród do brania udziału we wszelkich wyborach (alistamento eleitoral) a druga do rozszerzenia stronnictwa młodzieży. I w Kurytybie będzie partja robiła to samo.

PARAŃSKA PARTJA OPZYCYJNA ogłosiła 9-go listopada odezwę, w której do wyborów na prezydenta, wiceprezydenta Brazylii w dniu 1-go marca 1926 roku poleca Waszyngtona Luiza i Mello Vianę; a więc kandydatów których i zjazd municypjów w dniu 12-go września b. r. wybrał. Widocznie partja opozycyjna nie znalazła nikogo godnego, którego by mogła tym dwóm wybitnym kandydatom przeciwstawić.

MOST NA RZECZE IGUA-SU między São Jose do Pinhaes a Kurytybą załamał się pod ciężarem wozu, który wpadł do rzeki, przyczem cały ładunek mały 21 worków poszedł z wodą, a dwa konie potamały sobie nogi, tak że męczące się zwierzęta trzeba było zastrzelić. Wogóle oba mosty nad rzeką Iguaçu mają być w opłakanym stanie.

### Parana.

W IRATY obecnie dopiero po trzechletnim śledztwie, ustalił sąd, że mordercą Stanisława Narlocha był Paweł Cheribi, którego o tę zbrodnię oskarża jego krewny Grzegorz Lawalowski. Zabójstwo to miało miejsce na balu jak zwykle i obecnie świadkowie potwierdzili oskarżenia Grzegorza Lawalowskiego przeciw mordercy Pawłowi Cheribi.

### Rio de Janeiro.

RIO, 13-go listopada. Kardynał Gasparri, nuncjusz papieski w Rio odjechał dzisiaj stankiem włoskim „Giulio Cesare” do Rzymu, gdzie otrzyma ma kapelus i godność kardynała. Na odjeździe zjawilo się wielu dyplomatów, postów państw zagranicznych, wiele wysokich osobistości ze sfer urzędowych, bractwa katolickie i wiele innych osób. Korpus dyplomatyczny, którego dziekanami czyli przewodniczącymi są zwykle nuncjusze papiescy, ofiarował odjeżdżającemu kardynałowi cenne dzieło sztuki a bractwa katolickie piękny złoty kielich.

PRAWO O ODSZKODOWANIU za wypadki przy pracy. (jedyna korzystna akcja dla robotników w Brazylii), ulegnie zmianie i to na korzyść robo-

ników. Przemysłowcy z São Paulo już zaprotestowali przed kongresem przeciw podwyższeniu dotychczas obowiązujących odszkodowań.

### São Paulo.

WIELKA SPÓŁKA AMERYKAŃSKA LUMBERA zamknęła swój tartak w Murungaba nad granicą parańską na czas nieograniczony. Spółka ma na składach na stacji Ibity obrobione drzewa na 500 wagonów, a kolej Sorocabana dostarcza firmie zaledwie 23 wagony na miesiąc, tak że transport samych składów na kolej trwałby przeszło 2 lata. Przez tak długi czas zbutwieje drzewo na składach. 50 familji zostało obecnie bez pracy.

SÃO PAULO 14-go listopada. Ostatnie układy w sprawie emigracji włoskiej do São Paulo zostały zerwane. Rząd stanu São Paulo był doskonale powiadomiony o przebiegu obrad, gdyż wyznaczył na to osobną komisję, która miała się układać z komisarzatem włoskim.

ZNANY LEKARZ DR. BELISARIO FENNA, kierownik urzędu zdrowia (prophylaxia rural) i autor sławnego dzieła „o saneamento do Brasil” (uzdrowienie Brazylii), który z powodu współudziału w rewolucji lipcowej przeszłego roku został pozbawiony swego urzędu, domaga się obecnie przywrócenia do dawnego urzędu i wytacza obecnie proces władzom federalnym o to, już w drugiej instancji w Rio.

## Ze swiata.

### Włochy.

#### MORDERCY SOCJALISTY UWOLNIENI.

Rzym. — Stanowy prokurator złożył onegdaj raport, w którym zwalnia Giuseppe Martinelli, byłego sekretarza partji faszystowskiej, Cesarego Rosji, byłego szefa biura prasowego, Filippo Felippiego byłego redaktora faszystowskiego organu i 22 innych — od odpowiedzialności w związku ze śmiercią Giacomo Mat-



## „Owiata”

ma na składzie następujące książki szkolne:

1) **Elementarz i rachunki dla klasy pierwszej, W. Kłosńskiego.** Pięknie i kolorowo ilustrowany wzbudzi w sercu dziecka umiłowanie Polski i zajęć gospodarskich, ułatwia ogromnie początkową naukę czytania, pisania i rachunków. Egzemplarz na pięknym białym papierze 3\$000.

2) **Nauka o przyrodzie Rostafinskiego** z 315 rycinami, dla domu także bardzo pożyteczna. egzemplarz 10\$.

3) **Mała mapa fizyczna Polski Romera.** (rozmiary 30 na 35 cm) egzemplarz 1\$500.

4) **Mapa Polski fizyczna Romera i Szumańskiego** (rozmiary 40 na 50 cm.) egzemplarz 3\$000.

5) **Mapa polityczna Polski** z podziałem na województwa (kolorowa) Bazawicza. (rozmiary 55 na 70 cm, z objaśnieniami) egzemplarz 6\$000.

6) **Atlas geograficzny Romera.** (8 mapek) egzemplarz 10\$000.

7) **Atlas Polski Współczesnej Romera.** (14 większych map) egzemplarz 20\$000.

teofiego, socjalistycznego posła który został zamordowany w ozerwie 1924 roku.

Jednocześnie sąd orzekł, że nad czterema z pięciu osobników, którzy porwali Matteofiego odbędzie się proces pod oskarżeniem „nieobmyślanego morderstwa”. Sąd wychodzi z założenia, że żaden z aktualnych morderców posła socjalistycznego nie popełnił tej zbrodni z namysłem, to jest z zastanowieniem.

Uniewinnienie przywódców faszystowskich niweczy również wszystkie zarzuty poczynione Mussolinimu, jakoby on miał coś wspólnego z ową zbrodnią.

### Rosja.

CAŁA KOSJA BYŁA PIJANA.

Moskwa, 9-go października. — Jak się okazuje z pierwszego wejścia w życie rozporządzenia rządowego znoszącego prohibicję, literalnie cała Rosja było pijana. Rozkupiono odrazu wszystkie zapasy wódki. Stacje ratunkowe przepełnione były „ohorymi” pac-



## Nagle

częstokroć, gdy człowiek ze zapałem zabiera się do pracy, zaczyna się ból zębów. I kończy się zaraz zapał i radość. Z tego względu człowiek rozfortny nosi zawsze przy sobie pudełeczko

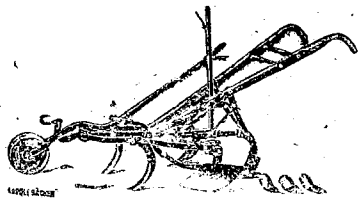
## CAFIASPIRYNY

która po dwóch dozach, usuwa natychmiast ból zębów, albo głowy, albo uszu. Tak samo Cafiaspiryna jest skuteczną przeciw nzwralgji, migrenie, przepracowaniu umysłowemu spowodowanemu długim ślęczeniem po nocaach, przeciw boleściom pochodzącym z nadużycia trunków. Nie szkodzi ani na serce ani na nerki.

Przy zakupnie tego znakomitego lekarstwa prosimy dobrze uważać na następujący „krzyż” firmy Bayer.

Licenciado pela Directoria Geral de Saude Publica sob o N. 909 em 7-10-1926.





### Wypielacze, Kultywatory

TYLKO W

# Casa Melichar

CURITYBA, Praça Sen. Correia N.7

### Msza święta.

Na intencję Członków Związku... odbędzie się w Rio Vermelho w kościele polskim w niedzielę dnia 22-go listopada b. r. o godzinie 10:ej

Sekretariat.

gentami. Silny odór wódki przepełniał wszystkie miasta rosyjskie. Sklepy z wódką formalnie zdobywano szturmem.

### St. Zjednoczone

DIWOLAG.

San Antonio Texas. — Juliusz Jerome, lat 62 jest dziwolągiem jakiego — świat nie pamięta. Oto ciało jego jest tak odporne, że żadna trucizna się go nie ima. Ukąszenia jadowitych węzów uważa on za zabawkę, ale nie koniec na tem. Z najbardziej nawet jadowitych węzów, które osmielił się go ukąsić, już dawno skórki poschły, bo Jerome jest tak jadowity, iż każdy węz, który go ukąsi, zdyoha na miejscu.

Jerome tłumaczy swą jadowitość następującym fak-

tem: Oto został on tyle razy ukąszony przez różne jadowite gady, że krew jego jest przesiąknięta jadem. Każdy węz, czy też inne zwierzę które dotknie się jego krwi, zdyoha od tego jadu jaki się w nim znajduje.

### WIEC POLSKI W SÃO PAULO

Ponieważ wiec odbył się dnia 25-go września b. r. żadnych uchwał nie powstało, ograniczając się jedynie do wyboru Komisji, Komisja wywiązując się ze swego zadania zaprasza wszystkich członków Kolonii polskiej w São Paulo na wiec, który się odbędzie w dniu 22-go listopada b. r. w Sali «Towarzystwa Polskiego» przy ul. Tibiricia Nr. 12. Początek wieceu o godzinie 3 ej popołudnia.

Porządek dzienny: 1) Sprawa «Towarzystwa», 2) Sprawa «domu Towarzystwa», 3) sprawa «Ligi Słowiańskiej», 4) wolne wnioski.

Ze względu, że sprawy powyższe obchodzą żywo wszystkich Polaków w São Paulo Komisja spodziewa się, że na wieceu w dniu 22-go listopada nikt, kto się czuje Polakiem nie zabraknie.

Komisja.

### Telegramy z Polski.

Berlin, 14-go listopada. — Dzienniki tutejsze szeroko się

rozpisują o wielkiem nieszczęściu kolejowem, które miało miejsce w pobliżu Dynaburgu na Łotwie. Mianowicie pociąg pospieszny Warszawa—Ryga zderzył się z pociągiem ciężarowym przy czem zginęło 22 ludzi a 50 zostało ciężko poranionych. Nieszczęście spowodował zwrotnoży przy skrzyżowaniu torów kolejowych.

Warszawa, 13-go listopada. — Dzienniki ogłaszają, że rząd rozwiazał partję monarchiczną w kraju, ponieważ prowadziła agitację za przywróceniem w Polsce królestwa.

### Związek Polski w KURYTYBIE

Sekcja Świętego Stanisława. W SOBOTĘ dnia 21-go listopada odbędzie się w Związku Polskim Przedstawienie amatorskie — odegrane przez dzieci szkolne ze szkoły Sióstr Rodziny Marii i starszych. Początek o godzinie 8 mej wieczór. Czysty dochód przeznaczony na szkołę Sióstr.

GENY WSTĘPU: Łoza 12\$000, Sala: Panowie 2\$500, Panie 1\$, dzieci 500.

### PROGRAM:

- 1) «Dobry przykład enda działacza z prologiem».
- 2) «Maciej w opałach» komedjka bardzo wesola, odegrana będzie przez naj ybitniejszych aktorów.

### Telegramy ze świata.

Berlin, 14-go listopada. — Prezydent Niemiec, Hindenburg, w czasie swej wizyty w Sztutgardzie oświadczył w przemowie, że przyjmuje bezwzględnie warunki konferencji w Locarno.

Związki narodowe i patriotyczne w Niemczech, urządzają jutro popołudniu wielką manifestację w Berlinie przeciw ugodzie w Locarno, która krzywdzi Niemcy.

Rzym, 10-go listopada. — Wielki mistrz masonów włoskich Torigiani wydał gwałtowny protest, że łoża wolnomularska nie wydała żadnych pieniędzy dla spiskowców, którzy mieli zamordować Mussolini'ego.

Genewa, 11-go listopada. — Rząd rosyjski przyjął zaproszenie Ligi Narodów na 20 listopada dla ujednostajnienia wag i miar tak na lądzie jak i na morzu. Wogóle jest to pierwszy wypadek, że Rosja bierze udział w konferencji Ligi Narodów.

London, 16-go listopada. — Wszelkie zabiegi i starania, by wykryć gdzie na dnie morskiem osiadła niedawno angielska łódź podwodna, są dotychczas daremne. Ludnością zaintrygowana i ta wiadomość, że nigdzie mimo skwapliwych poszukiwań nie można na powierzchni morza wykryć ani baniek powietrznych ani plam o pokój.

naftowych, a temi środkami zawiadamiają marynarze łodzi podwodnej o swoim nieszczęściu.

Belgrad, 11-go listopada. — Grupa zapaleńców narodowych spaliła na placu publicznym sztandar wojski. Wojska w Spalato utrzymują porządek na ulicach, by nie dopuścić z tego powodu do bitwy między wiochami a słowienkami.

Parыз, 16-go listopada. — Telegramy z Maroku donoszą, że Abd-el-Krim dowódca zbuntowanych Marokańczyków w górach Rifu, wysłał posłańca do władz francuskich z prośbą o pokój.

Ponieważ chcę zlikwidować moje towary przeto znacznie niższem cenę na wszystkich przedmiotach konna. Abym mógł likwidować jak najprędzej ukończyłem postanowieniem przed **BOŻEM NARODZENIEM** moje towary sprzedawać w cenach śmiesznie niskich. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Mam na składzie towary lokowe, płótna i inne pierwszej jakości i tańsze, mocne, specjalnie nadają się dla kolonistów. Naprzykład kaszmir zagraniczny i nacjonalny, brim, kapelusze, krawatki, koszule, jedwabie, towary bawełniane i inne drobiazgi do ubrań.

## Casa Brasil

N. 10 — RUA JOSE BONIFACIO N. 10 — CURITYBA

## „Cha Ideal“

Herbata czarna krajowa.

W zapachu, smaku i wydajności nie ustępuje herbatom z zagranicą, a przewyższa je zdrowotnością. Użyta na zimno lekka ostudzona, gasi pragnie nie jak żaden inny napój ośładzający.

Wyrób fabryki

VIUVA MANOEL DE MACEDO & Cia W KURYTYBIE

## HOTEL CENTRAL

Curityba — Rua Ebano Pereira N 8. PRZYJEZDZAJĄC DO KURYTYBY SZUKAJCIE NAJTANSZY HOTEL CENTRAL!

Płaci się dziennie za jedzenie tylko 6\$000. — Dobry pokój tylko 9\$000. — Pensjonisci płacą 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie. Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. — Dostarcza się jedzenia do domów

Kodras rzekł: «Mój kochany Aladynie! Zobacz tu i uszyj sobie szereg. Jakich two oko nie widziało, a ucho nie słyszało. Chceszli uszyj sobie dwie małe i słabe szarogę, to zważyj plinie na każde moje słowo i bądź mi posuszonym, a nie pozajuszaj tego. Tenz przytnij mi tyle chrustu, ile będziesz mógł uzbierać». Aladyn zaczął szukać

z chęcią zezwoliła i upomniała Aladyna, aby był we wszystkim stryjku posuszonym. Gdy nadszedł święto, wynajął Kodras dwa konie i dosiadł jednego, a Aladyn dosiadł drugiego. Wyjechali na miejsce Aladyn dosiadł się niewymownie, że siedzi na piękny tuman. Po długim podroży wjechał do lasu. Fomełwa droga była dość długa, przeto zaczęło się narządzać Aladynowi przykryć dla tego prosił Kodrasa, aby zawrócił do miasta. «Bądź trochę cierpliwym, a wracasz stamtąd w celu podróży. Zobaczysz zaś tam tak piękne rzeczy, że ci nie będzie żal tej drogi».

Niedługo przybyli pod wysoką górę, przy której przynęła bystra rzeka. Tam stanęli, a czarodziej wezwał wówczas za pomocą piewienia posłusznego mu duchy i kazali przemieścić się z Aladynem na to miejsce do Afryki. Gdzie się w ziemi owa sławna czarodziejska lampa znajdowała. Duchy usiadli przy niej i zaczęli rozmawiać. Aladyn przelął się bardzo, lecz czarodziej uniął go niedługo podszycie nadziela, że wrócić i tę powieźnią podróży odpuścić. Tymczasem czesłował go owocości, wienem i okrutami i pokazywał mu ziemię, pod nim leżąca. Podróż trwała kilka godzin, aż wreszcie stanęli w słońcu wysokim górze w Afryce. Na ustroju nad niebem jaśniały rosy cztery «spaniałe cędry». Pomał czarodziej że to było miejsce, w którym owa czarodziejska lampa, przedmiot jego poszukiwań, się znajdowała.

Aladyn, odebrawszy polecenie, zawołał ze łzami w oczach: «Kochany stryju, czemu mnie tak bijesz? Kodras mówił, że czyni to tylko dla jego dobra, gdyż skoroby Aladyn był ucieki, to byłoby życie stracił, a tak może nazawsze być szczęśliwym. Ucałował potem i uścisnął czarodziej Aladyna i tak mówił dalej: «Na Poga, zbierz całą odzież i cędy wszystkie, co ci rozkażę, a uszyj sobie wiesz matkę, mnie i siebie. Ołóż słuchaj plinie i dowiedz się, że tu pod tym kamieniem jest skarby ukryty, w porównaniu z którym wszystkie skarby królów są niczem. Ten skarby tylko ty możesz wydobyć. Oto najpród chwycić za to kółko i odwał kamień, a powiem ci, co dalej masz czynić».

Aladyn wymyślał się, że jest za słabym, ale czarownik rzekł: «Wymów tylko imię ojca i dziad-

czarownik Kodras zapomniał się z Aladynem, że czarodziejską lampę. W Indrach dawnymi czasy mieszkał sławny czarownik, imieniem Kodras. Ten był tak biegłym w sztukach czarodziejskich, że miał wiadomość o ukrytych skarbach w ziemi i znał różne tajemne nadziemskie potęgi. O w czarodziej wyzwał razu pownego w bardzo starej księdze, że w Afryce znajdnie się podziemna jaskinia Xa Xa, a w niej wisi czarodziejska lampa. Kiedy tę lampę posiadł, tak, iżby na ządanie wiaściela wszystkie jego życzenia spełniał, był zadowolony. Kodras zapamiętał sobie tę lampę, którą posiadał ten czarodziej. Kiedy mu zapomniał wiadog nad duchami, którzy ginusztami powierzyli, gdy jednak to nie miał przyjąć do ziemi, nie miał i Kodras z nich wiaściel pomocy.

Czarownik rozmyślając nad sposobami, jakby tę czarodziejską lampę dostał w posiadanie, zakreślił czarodziejskim piewieniem, a wrac ukazy się trzy powiatne duchy. Te zapylaty go się: «Czego zadasz od nas? Kodras rzekł: «Dopóki nie do porzyczenia czarodziejskiej lampy z jaskini Xa Xa». Na to odpowiedział stary geniusz: «Panie, to pragniesz nasza sily, gdyż duchy ziemne, a nie daleko od nas porzycisz. Chceszli jednak mieć tę lampę, koniecznie, to tylko chytrością możesz ją pozyskać». «Co mam czynić?», zapytał czarownik. «Tak, jak ci księżka przepisyje. Przewieszysz kamień będzie ci potrzebny niewinny młodzieńca, który byłby ci posuszonym. O tego się zatem postaraj, a zresztą wypelnij sobie przepisy».

Aladyn, odebrawszy polecenie, zawołał ze łzami w oczach: «Kochany stryju, czemu mnie tak bijesz? Kodras mówił, że czyni to tylko dla jego dobra, gdyż skoroby Aladyn był ucieki, to byłoby życie stracił, a tak może nazawsze być szczęśliwym. Ucałował potem i uścisnął czarodziej Aladyna i tak mówił dalej: «Na Poga, zbierz całą odzież i cędy wszystkie, co ci rozkażę, a uszyj sobie wiesz matkę, mnie i siebie. Ołóż słuchaj plinie i dowiedz się, że tu pod tym kamieniem jest skarby ukryty, w porównaniu z którym wszystkie skarby królów są niczem. Ten skarby tylko ty możesz wydobyć. Oto najpród chwycić za to kółko i odwał kamień, a powiem ci, co dalej masz czynić».

